

Zaostrzenie sytuacji wokół Senkaku/Diaoiu

#Strategia i polityka 17 września 2012

W ostatnich dniach miała miejsce seria incydentów i prowokacji, które doprowadziły o zaostrzenia sporu pomiędzy Japonią i ChRL o kontrolę nad Wyspami Senkaku/Diaoiu.



Protestujący unoszą spaloną japońską flagę na znak protestu przeciwko planom wykupu spornych Wysp przez władze w Tokio / Zdjęcie: Al-Jazeera

Senkaku/Diaoiu to zespół 5 małych i niezamieszkanyc wysp nad wodach Morza Wschodniochińskiego, położony między Tajwanem, japońską Okinawą i wybrzeżem ChRL. Toczący się w ostatnich latach pomiędzy tymi państwami spór o władztwo nad nim, jest w dużej mierze spowodowany potencjalnie bogatymi złożami surowców energetycznych znajdujących się w rejonie.

Główny ton rywalizacji nadają stosunki pomiędzy Tokio i Pekinem. W przeszłości wielokrotnie dochodziło już do prowokacyjnych gestów ze strony obydwu podmiotów, zarówno na poziomie rządowym, jak i zwykłych obywateli. Przykładem takich działań było wysłanie przed kilkoma dniami przez ChRL grupy okrętów patrolowych w pobliże spornych Wysp. Decyzja Pekinu stanowiła symboliczną odpowiedź na wcześniejszą deklarację Tokio o bliskiej realizacji planów związanych z wykupieniem 4 z 5 wysp Senkaku/Diaoyu od ich obecnych prawnego właściciela (rodziny Kurihara) za kwotę 26 mln USD.

Wyspy zostały formalnie przejęte przez Japonię w 1895. Po II wojnie światowej były okupowane przez USA, które oddały je Tokio w 1971. Do tej pory jedna z nich – Kuba – jest wykorzystywana jako poligon bombowy dla jednostek USAF.

Plany wykupienia spornych wysp przez japoński rząd doprowadziły serii protestów społecznych, jakie miały miejsce w ChRL w ostatnich dniach. Do sporej demonstracji, z udziałem kilkuset osób, doszło w sobotę przed budynkiem ambasady Japonii w Pekinie.

Ścierający się z ochraniającymi placówkę oddziałami policji protestujący, wznosili hasła nienawiści w stosunku do Japonii oraz żądania wypowiedzenia wojny Tokio.

Pomimo ich gwałtownego charakteru, wydarzenia w ostatnich dni należy traktować raczej jako kolejną odsłonę wieloletniego sporu, bez istotnego wpływu na możliwość jego szybkiego zakończenia. Z jednej strony plany wykupienia przez japońskie władze wysp od ich obecnego właściciela nie powinny wiele zmienić w kwestii wyjaśnienia problemu władztwa nad nimi. Z drugiej, obecność chińskich jednostek patrolowych w pobliżu wysp nie jest wydarzeniem nowym. W przeszłości już kilkakrotnie dochodziło bowiem do podobnych incydentów. Z tego względu ruch władz w Pekinie miał bardziej charakter manifestacyjny, bez większego przełożenia na stan faktyczny sporu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o